

Andrzej Wendland

GÓRECKI PENDERECKI DYPTYK / DYPITYCH

Andrzej Wendland

GÓRECKI PENDERECKI DYPTYK

Moonrise Press

Substancjalność

Tytuł *Dwa Postludia Tristanowskie i Chorał* Henryka Mikołaja Góreckiego, szczególnie jego drugi człon, kieruje nasze myślenie do epok dawnych, (średniowiecza, renesansu, baroku), do koncepcji muzyki, którą nazywamy substancjalną. Istnieje w muzyce jakiś rdzeń-idea, substancja niezależna od wszelkich przypadłości, akcydensów (Arystoteles), coś co istnieje samo przez siebie i nie wymaga pojęcia innej rzeczy (Spinoza).

Muzyka Góreckiego jest na wskroś substancjalna „brzmieniowa konkretność struktury esencjalnej zapewnia muzyce tę niezwykłą siłę. Muzyka Góreckiego charakteryzuje się szczególną dźwiękową wyrazistością, wewnętrzną strukturalną przejrzystością, skupiona na strukturze esencjalnej jest ona substancjalna do rdzenia”.²⁶

„Wszelka substancja jednostkowa w swym pojęciu całkowitym zawiera cały wszechświat i wszystkie rzeczy w nim istniejące, przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. [...] każda mała cząsteczka mieści w sobie, na nieskończenie wiele sposobów, żywe zwierciadło wyrażające cały wszechświat nieskończony, który wraz z nią istnieje. Tak, że z tego wynika, że dość potężny duch, uzbrojony we wzrok dość przenikliwy, mógłby tu zobaczyć wszystko, co jest wszędzie. Ale nie tylko to: mógłby odczytać jeszcze całą przeszłość i całą przyszłość nieskończenie nieskończoną, skoro każda chwila zawiera nieskończoność rzeczy, z których każda spowija sobą nieskończoność, i skoro istnieje nieskończo-

26 B. Pocij, *Bycie w muzyce. Próba opisanie twórczości Henryka Mikołaja Góreckiego*, Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego, Katowice 2005, s. 52.

ność chwil w każdej godzinie czy innej jednostce czasu oraz nieskończoność godzin, lat, wieków, eonów w całej przyszłej wieczności. **Cóż za nieskończoność nieskończoności nieskończenie powtarzana**, cóż za świat, cóż za wszechświat, dostrzegalny w jakiejś jednej części, którą można by określić! Atoli wszystkie te cudowności zostały zatarte, ponieważ to, co jest ponad wszelką wielkością nieskończone, spowite jest w to, co jest poniżej wszelkiej małości nieskończone, czyli że **wprzód ustanowiona harmonia** (*harmonia praestabilita*), która od niedawna została ludziom objawiona, daje tę największą nieskończoność bezwzględnie powszechną w tym, co nieskończenie małe i bezwzględnie jednostkowe, umieszczając cały rozwój wszechświata w każdym punkcie rzeczywistym — stanowiącym **monadę lub jednostkę substancjalną**, z których jedną jestem ja sam — czyli, że w każdej prawdziwie jednej i jedynej substancji, pierwotnym podmiocie życia i działania, wyposażonym zawsze w postrzeżenie i dążenie, obejmującym zawsze wraz z tym, czym jest, dążenie do tego, czym będzie, gwoli przedstawienia każdej pozostałej rzeczy, która będzie”.²⁷

Z taką koncepcją świata, zatem i muzyki wiąże się także problem czasu. Substancja jest poza czasem, czy ponad czasem. „Wszelka substancja daje się pojąć tylko jako nieskończona”²⁸ a „czas nie jest to żadna określoność rzeczy, ale tylko pewna modyfikacja myślenia, służąca do wyjaśnienia

27 G. W. Leibniz, *O podwójnej nieskończoności w naturze*, tłum. S. Cichowicz, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 1969, s. 277-278.

28 B. Spinoza, *Listy mężów uczonych do Benedykta Spinozy oraz odpowiedzi autora*. tłum. L. Kołakowski, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 1961, s. 52.

trwania”.²⁹ Trwanie jest atrybutem, podług którego pojmujemy istnienie rzeczy. „Natomiast dla określenia istnienia rzeczy porównujemy jej trwanie z trwaniem innych rzeczy, o ściśle wyznaczonym ruchu, i to właśnie porównanie nosi miano czasu”.³⁰

„Istnieją [...] właściwości wspólne wszystkim rzeczom. Ich poznanie przybliży umysł do największych cudów natury. Najpierwszy z nich — to dwie nieskończoności, które napotykamy we wszystkim: nieskończoność wielkości i nieskończoność małości. Jakkolwiek bowiem prędki byłby jakiś ruch, możemy sobie wyobrazić ruch jeszcze prędszy [...] Tak samo jest z czasem. Możemy sobie bez końca wyobrażać czas coraz to dłuższy i coraz to krótszy, nie dochodząc nigdy do momentu, czy do czystej nicości czasu”.³¹ Świat jest całością (jednością). W naturze wszystko jest wypełnione. (Leibniz)

29 B. Spinoza *Pisma wczesne*. tłum. L. Kołakowski, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa, 1969, s. 155.

30 Ibidem.

31 B. Pascal *Rozważania ogólne nad geometrią w: Rozprawy i Listy*, tłum. M. Tazbir, Warszawa 1962, s. 127-128.